

# Za Młodzi Na Śmierć, W połowie drogi

Droga jest długa i kręta i wciąż kaleczy nogi nam  
I nie potrzeba zapomogi  
Wciąż idziemy, chociaż wrogi świat  
Jak mógłbym rzucić uczucia, przecie to Kocham  
Zawrócić przy ludziach to żadna opcja  
Będziemy dalej zostawiali ślady na tych trackach  
My już nie mali, coraz częściej musisz nam wybacząć  
Choć świat się wali, kiedy to zrobimy jak nie teraz  
Jestem głodny rapu, jakbym ku\* jeszcze nigdy nie jadł  
Za nami zostało już tyle typów, nie wytrwali  
Lubią się wyzalić i widać, że lubią wódę walić  
Ja zawsze prosto do celu, nawet po schodach  
Gdybym był wierzący Bogu bym za to dzisiaj dziękował  
Zapłać nam hajs, a i tak nas nie zawrócisz  
Zabierz nasze wersy, nie zabierzesz naszej duszy  
Czy chce żeby zostało w pamięci coś więcej niż marna smuga  
Wiesz, droga przed nami jeszcze bardzo długa

Droga którą idziemy rzuca nam kłody pod nogi  
Nim się obejrzeliliśmy jesteśmy w połowie drogi  
Bo mamy coś co nas poprowadzi  
Mamy tą moc i głos, na zawsze kamraci  
Droga którą idziemy rzuca nam kłody pod nogi  
Nim się obejrzeliliśmy jesteśmy w połowie drogi  
Bo mamy coś co nas poprowadzi  
Nastanie noc my wciąż jak kompania braci

Nie pragnę złota, tronu  
Wciąż daleko od domu  
Znam jeszcze takich paru  
W środku oka cyklonu  
Wielu szuka boga ? czemu nie?  
Mogę z nimi iść, lecz wiem, że  
Długa droga czeka mnie  
Chcę wdrapać się na szczyt  
A wspinać się z moimi ludźmi to zaszczyt  
Nade mną gęsty mrok, ale już wiem że wystarczy  
Jeden krok, by mój sen stał się dniem  
Zginę na scenie, widzicie, tu ma znaczenie odbicie  
Wiesz czemu cenie to życie? Bo mam jedzenie  
Na bicie się nie muszę patrzeć w górę oczami Pana Boga  
Widok może rozczarować, nie wystarczy sama droga  
Mówią mi: Wstań  
Czas się obudzić  
Chcę być sam, ale wszystkie drogi prowadzi do? ludzi!  
Nasz czas nadchodzi, na śmierć za młodzi  
To choć wysokie progi lecz nie poddamy się w połowie drogi  
Nie, nie!

Droga którą idziemy rzuca nam kłody pod nogi  
Nim się obejrzeliliśmy jesteśmy w połowie drogi  
Bo mamy coś co nas poprowadzi  
Mamy tą moc, głos, na zawsze kamraci  
Droga, którą idziemy rzuca nam kłody pod nogi  
Nim się obejrzeliliśmy jesteśmy w połowie drogi  
Bo mamy coś co nas poprowadzi  
Nastanie noc my wciąż kompania braci  
/2x